

# Przemysław Sawa

---

## Luterańska mariologia w Kazaniach ks. Samuela Dambrowskiego (1577-1625)

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43/1, 68-81

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. PRZEMYSŁAW SAWA

Bielsko-Biała

## LUTERAŃSKA MARIOLOGIA W KAZANIACH KS. SAMUELA DAMBROWSKIEGO (1577-1625)

Postać Maryi i jej rola w historii zbawienia stanowią istotny element chrześcijańskiego orędzia. Jednak poszczególne denominacje w odmienny sposób artykułują i podkreślają osobę Matki Zbawiciela. Nie brakuje przy okazji redukujących skrótów, a pomiędzy chrześcijanami różnych konfesji pojawiają się wzajemne uprzedzenia i niezrozumienia. Wiele razy można wśród katolików usłyszeć zdanie: „Ewangelicy nie uznają Maryi”. Przez niektórych luteran temat maryjny jest prawie całkowicie pomijany, co ma rzekomo stanowić jeden z filarów protestantyzmu. Zarówno pierwszy, jak i drugi przykład reprezentują środowiska, w których brakuje właściwego poznania treści wiary.

*Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*<sup>1</sup> nie negują znaczenia Maryi w dziele Jezusa Chrystusa i w życiu Kościoła. Kazania ks. dra Marcina Lutra podkreślają rolę Bogurodzicy, jej cnót, postawy. Dla niektórych ewangelików takie rozumowanie Reformatora może być pozostałością po jego katolickiej przeszłości. Ale również u innych kaznodziejów luterzańskich obecny jest motyw Maryi, jej roli w dziejach zbawienia, gdyż temat ten stanowi ważny element ewangelijnego przesłania<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego (Mały Katechizm, Duży Katechizm, Wyznanie augsburskie, Obrona wyznania augsburskiego, Artykuły szmalkaldzkie, Formuła zgody)*, Bielsko-Biała 2003.

<sup>2</sup> Warto też pamiętać, że liturgia ewangelicko-augsburska podejmuje temat Maryi. Dniami, w których jest (powinno być) podejmowane owo zagadnienie są: czwarta niedziela w Adwencie (teksty liturgiczne i kazalne do wyboru tego dnia to: Iz 52,7-10; 2 Kor 1,18-22; Flp 4,4-7; Łk 1,39-56; Łk 1,26-38; J 1,19-28); Dzień Ofiarowania Pana Jezusa – Oczyszczenie Marii Panny, 2 lutego (teksty liturgiczne i kazalne: Ml 3,1-4; Hbr 2,14-18; Łk 2,22-35); Dzień Zwiastowania Marii Pannie, 25 marca (teksty liturgiczne i kazalne: Iz 7,10-14; Ga 4,4-7; Łk 1,26-38); Dzień Nawiedzenia Marii Panny, 2 lipca (teksty liturgiczne i kazalne: Iz 11,1-5; 1 Tm 3,16; Łk 1,39-56). – *Śpiewnik ewangelicki. Codzienna modlitwa, pieśń, medytacja, nabożeństwo*, Bielsko-Biała 2002, s. 1363. 1447. 1448. 1451.

## 1. Ks. Samuel Dambrowski i jego *Kazania*

Jednym z wielkich polskich pastorów w XVII wieku był ks. Samuel Dambrowski (1577-1625)<sup>3</sup>. Pochodził z rodziny typowo protestanckiej, w której było wielu duchownych, zarówno luterańskich, jak i reformowanych (kalwińskich), co w analizie jego nauczania stanowi bardzo ważny kontekst. Dambrowski był pastorem poznańskim, a po zniszczeniu kościoła ewangelickiego w stolicy Wielkopolski przeniósł się do Wilna, gdzie został proboszczem parafii polskiej oraz superintendentem Litwy i Żmudzi. Jak podają źródła, pastor Dambrowski był osobą bardzo szanowaną i słuchaną<sup>4</sup>. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się jego kazania, zarówno wygłaszane, jak i te spisane, a popularność kolejnych wydań jego dzieła pt. *Kazania albo Wykłady Porządne* (postylla zwana *Dąbrówką* lub *Dambrówką*) rozciągała się przez kolejne wieki, zwłaszcza wśród luteran śląskich i mazurskich od pierwszego wydania w Toruniu w 1620 roku<sup>5</sup>. Także dziś dzieło Dambrowskiego wnosi wiele w życie duchowe, nie tylko ewangelików, ale może również być inspiracją dla katolików<sup>6</sup>. Z tego też powodu studium *Dąbrówki* staje się bardzo pożyteczne dla teologicznego pogłębienia świadomości wiary.

W kontekście prawd o Maryi kazania Dambrowskiego są ważne z tego powodu, że nie można autorowi przypisać katolickiego resentymetu. Posługiwał 100 lat po rozpoczęciu reformacji, wzrastał w ewangelickim środowisku. Dla zbadania luterańskiej mariologii teksty wileńskiego pastora stanowią więc bardzo ważne źródło. Choć pisane w okresie prześladowań zwolenników Lutra i Kalwina nie zawierają polemicznych akcentów, lecz pełne są biblijnej i patrystycznej analizy. *Dąbrówka* zawiera poza tym kazania na „dni maryjne”, które w większości parafii luterańskich, przynajmniej w Polsce, nie są już obchodzone jako święta (nie odprawia się nabożeństw), choć kalendarz kościelny je ujmuje<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Zgodnie ze zwyczajem obowiązującym w Kościele Ewangelicko-Augsburskim pastorów (prezbiterów) określa się mianem „ksiądz”. W związku z tym w niniejszym artykule szanowana jest ta praktyka.

<sup>4</sup> J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI-XX wieku*, Bielsko-Biała 1998, s. 60; *Matka Jezusa w kazaniach ks. Samuela Dambrowskiego*, opr. B. Żyszkowska, Ustroń 2001, s. 5-6.

<sup>5</sup> Źródłem niniejszego opracowania jest następujące wydanie postylli: S. Dambrowski, *Kazania albo Wykłady Porządne Świętych Ewangelij Niedzielných przez cały rok. Z Pisma Świętego i Doktorów Kościelnych, Według Starożytnej Nauki Porządku Prawdziwego Chrześcijańskiego Kościoła*, edycja VI, Brzeg 1824 [dalej: *Kazania niedzielne*] oraz *Kazania albo Wykłady Porządne Świętych Ewangelij Świętecznych, tudzież i innych świętych, które Kościół Boży w Polsce, w Prusiech, i indziej zwykł obchodzić przez cały Rok (...). Z Pisma Świętego i Doktorów Kościelnych, Według Starożytnej Nauki Porządku Prawdziwego Chrześcijańskiego Kościoła*, edycja VI, Brzeg 1824 [dalej: *Kazania święteczne*].

<sup>6</sup> Zob. M. Pawelec, *Fenomen żywotności „Dąbrówki”. Nad postyllą Samuela Dambrowskiego*, *Ewangelik* 2 (2005), s. 62-67; *Postylla Dambrowskiego nadal wzbudza zainteresowanie - w rozmowie z Janem Szturcem mówi dr Lidia Przymuszala - językownawca, autorka rozprawy o postylli Dambrowskiego*, *Ewangelik* 3 (2005), s. 64-66.

<sup>7</sup> Dawniej ewangelicy odprawiali najprawdopodobniej codzienne nabożeństwa adwentowe, jak również w dni św. Jana, Młodzianków, Boże Ciało i innych wspomnień Pańskich, pamiętki

Samo zaś maryjne nauczanie ks. Dambrowskiego można usystematyzować według następujących punktów: postać Maryi, teologia świąt Pańskich, problem kultu maryjnego oraz wychowawcze znaczenie Matki Bożej. Wszystkie te zagadnienia są wyprowadzane z Biblii, zgodnie z podstawowymi zasadami teologii luterkańskiej: *solus Christus, sola Scriptura, sola gratia, sola fide*.

## 2. Postać Maryi w *Dąbrowce*

Analizując maryjne nauczanie Dambrowskiego, należy wyjść od samej osoby Bogurodzicy. Kaznodzieja ukazuje pochodzenie Maryi, jej przymioty, tożsamość wyrażoną przez imię. Wiele uwagi poświęca również treściom katolickich dogmatów maryjnych. Swoją szacunek wobec Maryi wyraża natomiast poprzez odpowiednie tytuły (określenia). Zgodnie z dogmatyką ewangelicko-augsburską ściśle biblijne rozważanie prowadzi do stwierdzenia wyjątkowości Dziewicy z Nazaretu, a jednocześnie w niczym nie narusza centralnego miejsca Jezusa Chrystusa.

Autor postylli nawiązuje najpierw do tradycji chrześcijańskiej o narodzeniu Maryi<sup>8</sup> mówiącej o tym, że Anna długo była niepełna i w końcu porodziła córkę, którą nazwała Maryją. Rodzice mieli również oddać ją na odpowiednie wychowanie w świątyni, by potem mogła zostać poślubiona bogobojnemu mężczyźnie. Takie ujęcie stanowi nawiązanie do postaci Samuela, syna Anny i Elkany<sup>9</sup> – Maryja jako dziecko oczekiwane przez rodziców i służące Panu. To właśnie owa służba Bogu w sprawiedliwości i świątobliwości<sup>10</sup>, pobożności i wstydlivosti<sup>11</sup> jest istotnym rysem życia Marii.

Dambrowski wyraźnie akcentuje świętość i czystość Maryi<sup>12</sup>, argumentując to koniecznością urodzenia Zbawiciela z czystej panny – „Bo że nas wszystkich miał z grzechów oczyścić, potrzeba tego było, aby się sam z czystej panny narodził”<sup>13</sup>. To jednak nie uprawnia do postrzegania Bogurodzicy jako pośredniczki

---

świętych męczenników i wyznawców. Z czasem zaniechano niektórych obchodów. Dla przykładu można wskazać *Porządek kościelny dla Księstwa Cieszyńskiego* z 1568 roku, w którym książę Wacław Adam usunął święto Bożego Ciała. Nie bez znaczenia pozostaje też okres kontrreformacji, podczas której zakazywano ewangelikom gromadzenie się na nabożeństwach. To spowodowało zaniechanie pewnych obchodów, które potem już nie wróciły do praktyki liturgicznej Kościoła Luterkańskiego. Zob. *Matka Jezusa...*, s. 11, 23. Świadectwem starej praktyki jest cały zbiór kazań świątecznych ks. Dambrowskiego.

<sup>8</sup> Dawniej Kościół Luterkański obchodził święto Narodzenia Maryi w dniu 8 września jako tzw. półświęto – rano odprawiano nabożeństwo, a potem podejmowano pracę. Zob. A. Wantuła, *Porządek kościelny Wacława Adama. Początki organizacji Kościoła Ewangelickiego na Śląsku Cieszyńskim*, odbitka z *Rocznika Teologicznego*, s. 73.

<sup>9</sup> *Na Dzień Ofiarowania Panny Maryi*, w: *Kazania świąteczne*, s. 326.

<sup>10</sup> *Na Dzień Poczęcia Panny Maryi*, w: *Kazania świąteczne*, s. 17.

<sup>11</sup> *Na Dzień Nawiedzenia Panny Maryi*, w: *Kazania świąteczne*, s. 190.

<sup>12</sup> „Wtenczas słowo ono wieczne, Pan Jezus, Syn Boży, według słowa Anielskiego począł się w jej czystym, a ś. żywocie”. - *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryi*, w: *Kazania świąteczne*, s. 117.

<sup>13</sup> *Na Dzień Narodzenia Panny Maryi*, w: *Kazania świąteczne*, s. 263.

zbawienia – „panna Marya nie jest medyatką naszego zbawienia, ale tylko matką tego, który nas zasługą swoją zbawił i odkupił”<sup>14</sup>.

Kaznodzieja tłumaczy dalej słuchaczom znaczenie samego imienia Maryi. Otóż „Marya wykląda się gorzka. Gorzka w imieniu słodka w owocu żywota swego ś.”<sup>15</sup>. Poza tym, pokazuje Dambrowski, Maryja oznacza „oświecona” wobec rodziny, a zwłaszcza swojego Syna, dalej – „nauczycielka ludu”, czyli wzór cnót; oznacza wreszcie „panią”, ze względu na wielkość Króla, Jezusa Chrystusa<sup>16</sup>. Autor wciąż podkreśla centralne miejsce Zbawiciela jako centrum wszystkiego, co istnieje i co się dokonuje.

*Dąbrówka* podejmuje również zagadnienia związane z niektórymi tzw. dogmatami maryjnymi. I tak autor *Kazań* zwraca uwagę na fakt, że wśród chrześcijan są różne zdania odnośnie do niepokalanego poczęcia Maryi. Kościół rzymski prawdę o niepokalanym poczęciu podaje jako artykuł konieczny do zbawienia. Inni, do których Dambrowski zalicza siebie, utrzymują, że Maryja została poczęta w grzechu pierworodnym, zgodnie z biblijnym przesłaniem (Księga Hioba, nauczanie św. Pawła). Pastor nawiązuje do Ojców Kościoła. Przytacza nauczanie Orygenesusa: „inni wszyscy, żadnego nie wyjmując, w grzechach się poczynają i rodzą”, Atanazego mówiącego o tym, że wszyscy są potomkami Adama, czy wreszcie św. Augustyna twierdzącego, że każdy z ojca i matki zrodzony z grzechem pierworodnym się rodził<sup>17</sup>. To jednak nie jest związane z grzechem osobistym, aktualnym. Dambrowski naucza, że Maryja nie dopuściła do panowania grzechu – „Do czego też i Duch Ś. wiernie pomógł, który w niej, jako w kościele i w przybytku swoim mieszkając, ciało jej i krew ku sprawie wcielenia Syna Bożego poświęcił i od grzechu zachował tak, jako jej był Anioł powiedział, mówiąc: Duch Ś. zstąpi na cię, a moc Najwyższego zacięni cię”<sup>18</sup>.

Ks. Dambrowski opowiada się za dziewictwem Maryi także po narodzeniu Jezusa: „porodziła Panna Marya, ale bez grzechu i bez boleści. Porodziła pierworodnego syna, ale nie tak, żeby po nim więcej synów mieć miała, lecz pospolitym zwyczajem pisma ś., które pierworodnym zowie każdego pierworodnego syna, choćby się po nim drugi nie urodził”<sup>19</sup>. Dambrowski stwierdza wręcz, że odmienne twierdzenie byłoby zdaniem przeciwko wierze chrześcijańskiej<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> Tamże, s. 259.

<sup>15</sup> *Na Dzień Bożego Narodzenia Kazanie Pierwsze*, w: *Kazania niedzielne*, s. 35.

<sup>16</sup> *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryi*, s. 111-112. W kontekście omawianego tematu ciekawie brzmią słowa ks. Marcina Lutra: „Konieczny jest także umiar w zwracaniu się Marii imieniem: Królowa Nieba. Owszem, jest nią rzeczywiście, ale nie oznacza to, że to jakiś bożek, który cze- gokolwiek mógłby udzielić czy przyjść z jakąkolwiek pomocą, jak sądzą niektórzy przyzywając raczej ją niż Boga i do niej się uciekając. (...) Maria nie czyni niczego. Bóg jest sprawca wszystkich rzeczy. Należy Marię przyzywać, aby Bóg przez jej wolę udzielił nam wszystkiego, o co prosimy”. - *Teksty o Matce Bożej. Chrześcijaństwo ewangeliczne*, Niepokalanów 2000, s. 135.

<sup>17</sup> *Na Dzień Poczęcia Panny Maryi*, s. 17.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> *Na Dzień Bożego Narodzenia Kazanie Pierwsze*, s. 35-36.

<sup>20</sup> *Na Dzień ś. Anny*, w: *Kazania świąteczne*, s. 216. „Syn stał się człowiekiem w ten sposób, iż poczęty został z Ducha Świętego bez przyczynienia się mężczyzny i narodził się z Marii, czystej, świętej, zawsze dziewicy...” – *Artykuły szmalkaldzkie*, cz. 1, IV, w: *Księgi Wyznaniowe...*, s. 337.

Autor postylli podejmuje wreszcie kwestię wniebowzięcia Maryi. Przytacza różne opinie na ten temat. Wspomina więc utrzymywanie przez niektórych, że Maryja umarła mając 66 lat i przytacza nauki Ojców: opinię Nicefora, że Anioł miał Maryi objawić konieczność śmierci, Germana z Konstantynopola i Juwenalisa z Jerozolimy o tym, że grób Maryi znajduje się blisko Getsemani. Według innych opinii, Maryja została wskrzeszona trzeciego dnia i wzięta do nieba. Przytoczona też jest niepewność Hieronima w poruszanej kwestii. Dambrowski zwraca również uwagę na pogląd Greków opowiadających się za wniebowzięciem Maryi, co ma swoje uzasadnienie w stwierdzeniu, że prawda ta nie przeczy żadnemu artykułowi wyznania wiary oraz że podobne przykłady znajdują się w Biblii – Henoch i Eliasz. Poza tym „wolno to było Synowi Bożemu matkę swoją uczcić i nie dopuścić ciału jej naruszenia. A jeźliż jej w ciężkich mękach swoich nie przypomniał, jakoż jej w chwale swojej wiecznej przypomnieć miał?”. Zdaniem Dambrowskiego prawda o wniebowzięciu jest nieobecna w Piśmie Świętym, aby nie przyćmić Wniebowstąpienia Pańskiego oraz by teza ta nie stała się źródłem bałwochwalstwa. Bóg zataił wniebowzięcie Maryi, podobnie jak grób Mojżesza. Wobec tego rzecz ta jest niepewna, ale można w nią pobożnie wierzyć. „Toż mówią i ojcowie nasi, a Lutherus, Philippus, Mathesius, Haberinus, Rhegius i wielu innych”<sup>21</sup>.

Mariologię *Dąbrówki* możemy poznać również po tytułach, którymi kaznodzieja określa Maryję. I tak obecne są sformułowania „różga ona kapłańska”, „Gedeonowe runo”, „Ezechiela forta ona na wschód słońca, która żadnemu nigdy nie była otworzona”, „prawdziwa matka i rodzicielka syna Bożego”<sup>22</sup>, dalej Panna czysta, oblubienica Boska, Błogosławiona między niewiastami<sup>23</sup>, łaską udarowana<sup>24</sup>, pobożna, świętobliwa, cnotliwa<sup>25</sup>, matka wdzięcznej słodkości, matka Jezusa najśłodszego<sup>26</sup>, Panna Stworzyciela nosząca, Panna matka Stworzyciela

<sup>21</sup> *Na Dzień Wniebowzięcia Panny Maryi*, w: *Kazania świąteczne*, s. 238-239. Marcin Luter nie był przeciwny wniebowzięciu Maryi: „A jednak mówmy, że ojcowie (Abraham, Izaak i Jakub) żyją, to jest to nam potrzebne, byśmy wierzyli, że Matka Boża też żyje (...). Jak to jest możliwe, to pozostawmy drogiemu Bogu”. - *Termon von der Himmelfahrt Marie. Am Tag der Himmelfahrt Marie*, Weimar Ausgabe III, s. 268-269, za: *Matka Jezusa...*, s. 103.

<sup>22</sup> *Na Dzień Narodzenia Panny Maryi*, s. 263-264. „Względem człowieczeństwa nie miał Pan Jezus ojca na ziemi, tylko matkę Maryją. A zaś względem Bóstwa nie miał matki, tylko Ojca Boga (...). Bardzo też a nabożnie Bernhardus Pannę Maryją w jednym kazaniu wprowadzając, mówi: O najmiłsze dziecie (mówi Panna Marya do syna swego) cóżeś zacz? Jesteś iście synem moim, aleś też jest Bogiem i stworzycielem moim. Piersi moich pożywasz, który wszelkie stworzenie karmisz”. - *Na Niedzielę Pierwszą po Narodzeniu Pańskim*, w: *Kazania niedzielne*, s. 55. W *Księgach Wyznaniowych* luteranie dają wykład wiary: „Ten Syn Boży ukazał swój Boski majestat także w łonie matki, gdyż narodził się z niepokalanej dziewicy. Dlatego jest ona w rzeczywistości *teotokos*, rodzicielką Boga, pozostającą jednak dziewicą”. - *Formuła zgody*, VIII, 24, w: *Księgi Wyznaniowe...*, s. 337.

<sup>23</sup> *Na Dzień Bożego Narodzenia Kazanie Pierwsze*, s. 38-39.

<sup>24</sup> *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryi*, s. 112. *Na Dzień Bożego Narodzenia Kazanie Trzecie*, w: *Kazania niedzielne*, s. 52.

<sup>25</sup> *Na Dzień Nawiedzenia Panny Maryi*, s. 184.

<sup>26</sup> *Na Dzień Bożego Narodzenia Kazanie Pierwsze*, s. 35.

swego, łaską ukoronowana<sup>27</sup>, czysta błogosławiona Panna<sup>28</sup>, Panna najświętsza<sup>29</sup>, przeczysta dziewica<sup>30</sup>, „z panien najświętszych najświętsza”<sup>31</sup>. Dambrowski używa również tytułu „oblubienica Ducha Świętego”<sup>32</sup>. Nie brakuje też określenia „Boża rodzicielka”<sup>33</sup>, „matka Boża”<sup>34</sup>.

Refleksję nad postacią Maryi w kazaniach Dambrowskiego wypada zakończyć stwierdzeniem, jakże ważnym dla reformacji, że wszystko jest z łaski Bożej, z inicjatywy Boga. Bóg więc, wybierając kogo chce, bez względu na osobę, wybrał Maryję – „wnet Pan Bóg ku chwale swojej tę niewiastę wzbudził”<sup>35</sup>.

### 3. Teologia świąt maryjnych

Kolejnym zagadnieniem mariologicznym podejmowanym w postylli przez ks. Samuela Dambrowskiego jest teologia świąt tradycyjnie maryjnych (w rozumieniu katolickim), ale będących świętami Pańskimi, gdyż w centrum świętowania jest Jezus Chrystus i dzieło zbawienia. Maryjne treści wyprowadzane są ze święta Zwiastowania Pańskiego, Nawiedzenia św. Elżbiety oraz Ofiarowania Pańskiego.

Dzień Zwiastowania Panny Maryi, święto wspomniane już w IV wieku, niesie wspomnienie zstąpienia Syna Bożego, co stało się początkiem zbawienia. Dambrowski przytacza opinię niektórych teologów, że dzień ten jest świętem wszystkich świąt, jako źródło wszystkich celebracji roku. Zwiastowanie ma również tytuł święta pozdrowienia Boskiego do rodzaju ludzkiego. Wydarzenie z Nazaretu dotyczy bowiem nie tylko Maryi, ale wszystkich ludzi.

Maryja przyjmująca poselstwo anioła staje się nauczycielką dla wierzących; jej postawa wobec objawianej tajemnicy winna być inspiracją dla innych. Po pierwsze, nic nie koncentruje się na Dziewicy, ale na Bogu. Anioł bowiem wychwala Boga, a Maryję jedynie pozdrawia („Maryi nikt nie chwali”) z racji obdarowania łaską, obecności Pana w jej życiu i wreszcie z powodu bycia błogosławioną między niewiastami. To sama Trójca Święta uznała Maryję za godną pozdrowienia<sup>36</sup>. Chrześcijanie, podejmując to pozdrowienie, poznają zbawienie i odkupienie, dostrzegają ogrom łaski danej przez Boga Maryi, jak również zostają wezwani do tego, „żeby i nam aby iskierkę Boskiej łaski użyzyć raczyli”<sup>37</sup>. Zatrwożenie

<sup>27</sup> Tamże, s. 38-39.

<sup>28</sup> *Na Dzień Oczyszczenia Panny Maryi*, w: *Kazania świąteczne*, s. 82.

<sup>29</sup> *Na Niedzielę po Nowym Lecie*, w: *Kazania niedzielne*, s. 72.

<sup>30</sup> *Na Pierwszą Niedzielę po Trzech Królach*, w: *Kazania niedzielne*, s. 94.

<sup>31</sup> *Na Niedzielę wtórą po Trzech Królach*, w: *Kazania niedzielne*, s. 96.

<sup>32</sup> *Na Dzień Młodzianków*, w: *Kazania świąteczne*, s. 54-55.

<sup>33</sup> *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryi*, s. 116.

<sup>34</sup> *Na Dzień Nawiedzenia Panny Maryi*, s. 186. Luter z kolei w komentarzu do *Magnificat* wyznał: „I tak jednym słowem wyrażono jej chwałę nazywając ją Matką Bożą”. - *Teksty o Matce Bożej...*, s. 135.

<sup>35</sup> *Na Dzień Poczęcia Panny Maryi*, s. 18.

<sup>36</sup> *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryi*, s. 112-113.

<sup>37</sup> Tamże, s. 114.

Dziewicy wobec słów anielskiego poselstwa ma być, zdaniem Dambrowskiego, nauką dla ludzi, by się nie wynosili, słysząc wobec siebie chwalenie.

Istotą Zwiastowania Pańskiego jest wcielenie Słowa. Wybranie Maryi na matkę Syna Bożego to niepowtarzalna łaska, jakiej nie dostała i nie dostała już żadna inna kobieta. Jest to macierzyństwo prawdziwe – „Począć, mówię, nie w myśli albo w podobieństwie, ale w żywocie”. Poczęcie to ma miejsce bez udziału mężczyzny, w panieństwie matki, bo owoc łona to nie tylko syn człowieczy, ale Syn Boży. Mogło się to dokonać jedynie dzięki Duchowi Świętemu, Mocy Najwyższego<sup>38</sup>.

Kontynuacją celebracji spotkania anioła i Maryi, a więc również poczęcia Słowa jest świętowanie Nawiedzenia św. Elżbiety. Główna treść tego dnia ogniskuje się wokół spotkania czterech przeznaczonych osób, czyli Syna Bożego, Maryi, Jana Chrzciciela (najzaciejszego z proroków) i Elżbiety. Motywem celebracji tego święta jest natomiast wyrażenie wdzięczności za poczęcie Syna Bożego, potwierdzenie wiary przez rozmowę Maryi z Elżbietą oraz naśladowanie cnót obecnych w obu wybranych przez Boga kobietach. Dambrowski mocno akcentuje fakt, że wizyta u Elżbiety była dla Maryi umocnieniem w wierze oraz okazją do praktykowania autentycznej miłości. Bogurodzica jest ukazana tutaj jako osoba niezwyklej pokory, gdyż, choć nosiła w swoim łonie Zbawiciela, nie czekała na pozdrowienie, ale sama pospieszyła z pozdrowieniem swojej ciotki<sup>39</sup>.

Spotkanie Maryi i Elżbiety niesie ważną treść dla wierzących. Po pierwsze, okrzyk Elżbiety i poruszenie się w jej łonie dzieciątka świadczy o tym, że Duch Święty swoje dary może dać i dzieciom (Bóg „i bez zwyczajnych środków wiare daje komu chce”). Po drugie, Elżbieta wyznała swoją wiarę w Bóstwo Syna Maryi. Wyrażona tu jest na wskroś chrystocentryczna wiara – wybrana przez Boga dziewczica urodzi Syna, który jest prawdziwie jej synem (człowieczym), a zarazem Synem Bożym, Panem. Zbawienie przypisane jest nie uczynom i własnym zasługom, ale wierze, którą Maryja przyjęła zwiastowanie anielskie. W tym kontekście Bóg ukazany jest jako wierny danym wcześniej obietnicom<sup>40</sup>.

Trzecim świętem Pańskim jest Oczyszczenie Maryi Panny (Ofiarowanie Pańskie). Dzień ten zwraca uwagę na pokorę Bogurodzicy i jej posłuszeństwo Bożemu Prawu („O jakież są dalekie drogi i postęпки nasze od dróg i postępków tej Panny ś. Ona nie będąc powinna, zakonowi się Bożemu posłusznie poddawała, a my będąc powinni, woli i rozkazania Bożego zachować nie chcemy”). Także bojaźń Boża i unikanie dawania zgorszenia stanowią istotny element święta Ofiarowania Pańskiego. Dla wierzących Maryja przedstawiona jest jako ta, która Ojcu oddaje swojego Syna i przez to ukazuje potrzebę ofiarowania Bogu tego, co pierwsze i najmiłsze dla człowieka<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> Tamże, s. 115-118.

<sup>39</sup> *Na Dzień Nawiedzenia Panny Maryi*, s. 181-185.

<sup>40</sup> Tamże, s. 185-187.

<sup>41</sup> *Na Dzień Oczyszczenia Panny Maryi*, s. 80-82. Zob. M. Luter, *Kazanie na Dzień Oczyszczenia Maryi Panny*, w: *Postylla domowa*, Bielsko-Biała 1993 (wydanie faksymilowe według edycji: Cieszyn 1883), s. 666-672.



#### 4. Maryja a kult

Powyżej został ukazany ewangelicki obraz Maryi, który ks. Dambrowski nakreślił poprzez przedstawienie postaci Matki Bożej, jej tytułów oraz znaczenia w historii zbawienia, co wyrażają święta Pańskie celebrowane przez Kościół. Wobec tego rodzi się oczywiście pytanie o kult maryjny, jego wyraz i granice wyznaczone przez teologię reformacyjną. Luteranizm z podstawowym zawołaniem „Solus Christus” odrzuca bowiem jakiegokolwiek formy kultu świętych, tłumacząc to podkreśleniem niezastąpionej roli Jezusa Chrystusa jako jedynego pośrednika łaski<sup>42</sup>. To jednak nie oznacza, że Maryja czy święci są nieważni dla ewangelików wyznania augsburskiego<sup>43</sup>.

Ks. Dambrowski pyta więc swoich słuchaczy: „Ale pamiętki ich, swym sposobem i porządkiem, czyli się nam obchodzić nie godzi? W pamiętce wiecznej będzie sprawiedliwy, mówi Dawid o ludziach ś., a słusznie. Bo jeźliż mają pamiętkę w niebie, czemu też nie mają mieć i na ziemi?”<sup>44</sup> W tym kontekście zrozumieliśmy

<sup>42</sup> „...gdy poszukuje się innych pośredników poza Chrystusem, ufność pokłada się w innych, czyli podważone zostaje całe poznanie Chrystusa. Ukazuje to sama istota sprawy. Zdaje się, że początkowo wspomnianie świętych i wzmianki o nich, jakie można znaleźć w dawnych modlitwach, zostały przyjęte jako rzecz jeszcze znośna. Potem poszło za tym wzywianie, a za wzywaniem przyszły cudaczne i potworne, więcej niż pogańskie nadużycia. Od wzywania przeszło się do obrazów i tym oddawano cześć, i uważano, że w nich tkwi jakaś siła...” - *Obrona Wyznania augsburskiego*, XXI, 34, w: *Księgi Wyznaniowe...*, s. 281.

<sup>43</sup> „Kościół nasz uczy o czci świętych, iż świętych można stawiać jako wzór do naśladowania ich wiary i dobrych uczynków, zależnie od powołania; tak cesarz może naśladować przykład Dawida, prowadząc wojnę dla wypędzenia Turków z ojczyzny, jest bowiem takimże królem. Atoli Pismo święte nie uczy, abyśmy wzywali świętych lub ubiegali się o ich pomoc, jedynego bowiem Chrystusa stawia przed nami jako pośrednika, przeblaganie, najwyższego kapłana i orędownika. Jego to należy wzywać, bo przyrzekł, że wysłucha modlitw naszych; taka cześć najbardziej mu się podoba, zwłaszcza gdy się Go wzywa we wszelkiej niedoli: Jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Boga... (1 J 2, 1n.)” - *Wyznanie augsburskie*, XXI, w: *Księgi Wyznaniowe...*, s. 149.

<sup>44</sup> *Na Dzień Wszystkich Świętych*, w: *Kazania święteczne*, s. 305. Należy chronić się przed bałwochwalstwem. Mówiąc o świętych, nie wolno zapominać, że sami z siebie nie osiągnęli świętości. Dambrowski także, jako luteranin, sprzeciwia się modlitwie do świętych. - Tamże, s. 306-308. Żyjący na ziemi chrześcijanie winni jednak wspominać świętych (zmarłych), czcić ich (bo Bóg ich uczcił), co jednak nie ma nic wspólnego z kultem, winni naśladować w wierze, w wyznaniu, w pokucie, w cnotach, w śmierci. - Tamże, s. 309-311. W *Obronie Konfesji augsburskiej* zawarte jest szersze wyjaśnienie: „Nasze Wyznanie uznaje cześć świętych. Należy tu bowiem uznać potrójny rodzaj czci: pierwszy to dziękczynienie. Winniśmy bowiem dziękować Bogu, że ukazał nam przykłady miłosierdzia, że zaznaczył, iż chce zbawić ludzi, że dał Kościołowi uczonych i inne dary. A dary te, choćby były i największe, należy pomnażać i uświetniać, pochwalać samych świętych, którzy z darów tych wiernie korzystali, jak i Chrystus pochwała wiernych pracowników (Mt 25,21-23). Drugi rodzaj czci to umocnienie naszej wiary; gdy widzimy, że Piotrowi darowane zostaje jego zaparcie się, to i my zostajemy podniesieni i podźwignięci, aby jeszcze mocniej wierzyć, że prawdziwie obfitsza jest łaska aniżeli grzech (Rz 5,20). Trzeci rodzaj czci to naśladowanie, najpierw wiary, następnie i pozostałych cnót, które naśladować powinien każdy według swojego powołania. Tych rodzajów prawdziwej czci przeciwnicy nasi nie domagają się, a tylko spierają się o wzywianie, które chociaż nie jest niebezpieczne, jednak nie jest potrzebne. (...) A chociaż co do świętych robimy to ustępstwo, że jak żywi modlą się za Kościół w całości i za pojedynczego członka, tak

staje się postulat czczenia Maryi, ale oddawanie chwały zarezerwowane jest jedynie dla Boga<sup>45</sup> – „Maryi niech nikt nie chwali (...) Bogu należy się tajemnica. Przeto i tu Anioł pannę Maryą tylko pozdrowił...”<sup>46</sup>.

Autor *Kazań* wyraźnie rozróżnia pomiędzy pozdrowieniem a modlitwą skierowaną do Maryi. Piętnuje uczynienie z pozdrowienia anielskiego modlitwy ludu, związanie odmówienie trzech „Zdrowaś Maryjo” na dźwięk dzwonu w celu uzyskania odpustu zupełnego. Odrzuca też modlitwy różańca jako „z zabobonem pomieszane”. Samo jednak pozdrowienie jest bardzo pożyteczne dla wierzących<sup>47</sup>.

Dambrowski krytykuje również nadużycia w ówczesnym kulcie maryjnym. W święto Ofiarowania Pańskiego nieprawidłowością jest postawienie Maryi nad Jezusem, co znajdowało wyraz w nazwie „święto Matki Bożej Gromniczej”, gdyż jest to niezgodne z przesłaniem Ewangelii. W centrum, zgodnie ze słowami Symeona, winien być Jezus jako światłość ku oświeceniowi pogan. Wiara w Niego jest podstawą. Należy więc bronić się przed zabobonnym podejściem do gromnic i obchodów święta<sup>48</sup>.

W podobnym duchu Dambrowski krytykuje nadużycia w praktyce święta Wniebowzięcia Maryi, w którym to dniu w Kościele katolickim święci się zioła. Kaznodzieja zwraca uwagę na to, że owa praktyka jest z ludzkiego domysłu, a stosowana forma nie ma podstaw biblijnych (poświęcenie dokonuje się jedynie przez słowo Boże i modlitwę). Punkt centralny wspomnianej krytyki leży jednak w podkreślaniu zasług Chrystusa. Dambrowski widzi nadużycie w przypisywaniu poświęconym ziołom mocy zachowania w zdrowiu duszy i ciała. O ile zioło może pomóc w chorobie ciała, to duszy pomóc może jedynie zasługa Chrystusa i jego krew, a od szatana chroni tylko wiara<sup>49</sup>.

Mocno eksponowany w luteranizmie chrystocentryzm znajduje wyraz w ostrej krytyce sprowadzania Maryi do rangi bogini. Ewangelijna scena, w której Jezus, szukany przez Maryję i rodzinę, odpowiada, że matką i braćmi są słuchający

---

w niebie modlą się za Kościół w całości i za pojedynczego członka, to jednak w Piśmie św. nie ma żadnego świadectwa o umarłych modlących się przyczynie oprócz snu zaczerpniętego z Drugiej Księgi Machabejskiej (15,14). Dalej: choćby nawet jak najoczywistszym było, że święci modlą się za Kościół, to z tego jednak nie wynika, że należy ich wzywać, a Konfesja nasza twierdzi tylko, że Pismo św. nie naucza o wzywaniu świętych ani że należy u nich szukać pomocy...”. - *Obrona Wyznania augsburskiego*, XXI, 4-7. 9-10, w: *Księgi Wyznaniowe...*, s. 277-278.

Droga do świętości wiedzie przez chrzest, słuchanie słowa Bożego, spowiedź, Wieczerzę Pańską. - Dambrowski, *Na Dzień Wszystkich Świętych*, s. 308.

<sup>45</sup> *Na Dzień Narodzenia Panny Maryi*, s. 264.

<sup>46</sup> *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryi*, s. 112-113.

<sup>47</sup> Tamże, s. 114. W takim kontekście łatwo zrozumieć podejmowanie różańca przez starożytnych Amerykanów. Na krzyżu odmawiają oni *Wyznanie Wiary*, później *Ojciec nasz*, trzy razy prawosławną modlitwę Jezusową, potem *Ojciec nasz*, a na medaliku pierwszą część *Zdrowaś Mario lub Magnificat*. Później ten „luteranśki różaniec” odmawia się jak różaniec katolicki, ale w miejsce *Zdrowaś Mario* stosuje się modlitwę Jezusową. Warto także wiedzieć, że również inne wspólnoty protestanckie podejmują różaniec, zwłaszcza niektóre wspólnoty anglikańskie. Chodzi bowiem o medytację i rozwój modlitwy. - T. Terlikowski, *Ekumeniczność różańca*, w: <http://www.magazyn.ekumenizm.pl/content/article/20030914223250698.htm> [dostęp: 14.09.2003].

<sup>48</sup> *Na Dzień Oczyszczenia Panny Maryi*, s. 80.

<sup>49</sup> *Na Dzień Wniebowzięcia Panny Maryi*, s. 243-244.

Bożego słowa, stanowi biblijne uzasadnienie sprzeciwu wobec kultu Maryi – „zwłaszcza, że mieli nastać takowi, którzy matce jego [Jezusa] więcej, aniżeli jej należało, przypisywać, a snadź ją i nad Syna przedkładać mieli. A tak wczas nas przestrzegł, że ona w rzeczach tych, które urzędowi jego właśnie należą, z nim nic spólnego nie ma”<sup>50</sup>. Dlatego nie wolno widzieć w Maryi pośredniczki, zbawicielki, odkupicielki<sup>51</sup>.

Kościół powinien jednak śpiewać o Maryi, gdyż nakaz taki zawarty jest w słowie Bożym, w hymnie *Magnificat*. Dambrowski pyta i zaraz odpowiada: „Któż ją tedy błogosławioną opowiadać będzie? Żydzi, Turcy, Poganie, fałszywi chrześcijanie pewnie tego nie uczynią; ale wielką żelżywością i bluźnierstwem ją utrapią. Przetóż nasza to powinność będzie, którzy się do ewangelii Chrystusowej ozywamy”<sup>52</sup>.

Kościół więc winien mieć więź z Maryją. Dodatkowo jest to wzmocnione stwierdzeniem, że prorocтво Symeona o boleściach Panny dotyczy również Kościoła. W ujęciu Dambrowskiego słowa proroka z jerozolimskiej świątyni wyrażały również stan Kościoła, który jest przenikany przez miecz, którym są prześladowania pobożnie żyjących w Chrystusie<sup>53</sup>.

## 5. Pedagogiczna rola Maryi

Refleksję nad mariologią *Dąbrówki* należy zakończyć podkreśleniem pedagogicznej roli Maryi. Dla luteranizmu ta kwestia nie budzi zastrzeżeń, zwłaszcza w zagadnieniu nauki modlitwy i naśladowania cnót. Z tego powodu ks. Dambrowski poświęca wiele miejsca w swoich kazaniach właśnie owemu wychowawczemu oddziaływaniu Bogurodzicy. Ukazana więc zostaje wielkość modlitwy Maryi, jak również jej doświadczenia, które wychowują ludzi kolejnych pokoleń.

Najważniejszą cnotą Maryi jest jej relacja z Bogiem, podtrzymywana, budowana przez modlitwę, która w centrum ma Boga i Jego czyny zbawcze. W hymnie *Magnificat* Maryja wychwala Boga w dobrodziejstwie zbawienia, które jest dane przez wiarę. Powodem uwielbienia jest również dar wywyższenia służebnicy Bożej, obdarowania wielkimi dobrami, miłosierdzie (dane tym, którzy Boga się boją i będące źródłem szczęścia oraz zbawienia), doświadczenie Bożej mocy (usuwa pychę w wymiarze kościelnym, jak również politycznym), szczodroblivość

<sup>50</sup> *Na Niedzielę wtórą po Trzech królach*, w: *Kazania niedzielne*, s. 98-99

<sup>51</sup> *Na Dzień Nawiedzenia Panny Maryi*, s. 187. „Atoli sama rzeczywistość mówi za siebie, iż w pospolitym przekonaniu błogosławiona Dziewica weszła po prostu w miejsce Chrystusa. Jej wzywali ludzie, w jej miłosierdziu pokładali ufność, przez nią chcieli łaskawie usposobić Chrystusa, jak gdyby nie On był pośrednikiem odkupienia, lecz jedynie surowym sędzią i mścicielem. My natomiast myślimy, że nie należy pokładać ufności w tym, iż zasługi świętych nam zostają przypisane, iż ze względu na nie Bóg zostaje z nami pojednany albo uznaje nas za sprawiedliwych, albo nas zbawia. Jedynie bowiem dzięki zasługom Chrystusa osiągamy odpuszczenie grzechów, gdy w Niego wierzymy...”. - *Obrona Wyznania augsburskiego*, XXI, 28-29, w: *Księgi Wyznaniowe...*, s. 277-278.

<sup>52</sup> *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryi*, s. 113.

<sup>53</sup> *Na Niedzielę Pierwszą po Narodzeniu Pańskim*, s. 58-59.

duchowa (dobrami tymi są odpuszczenie grzechów, sprawiedliwość, życie wieczne), więz Boga z Izraelem, Kościołem<sup>54</sup>. Modlitwa, siła u Boga, jest także pierwszym wymiarem ofiarowania Bogu tego, co mamy (kolejne to chrzest, dobre wychowanie, błogosławieństwo)<sup>55</sup>.

Istotą chrześcijańskiej duchowości jest więz z Jezusem Chrystusem. Tymczasem wielu ochrzczonych gubi Jezusa w swoim życiu. Dokonuje się to poprzez niedbalstwo w rzeczach duchowych (o słowo czy służbę), przez odwrócenie się od wiary i Kościoła, przez rozmaite grzechy (grzech to utrata Boga). Dla chrześcijan więc Maryja szukająca dwunastoletniego Jezusa jest wzorem poszukiwania Zbawiciela; znaleźć Go można w Jeruzalem, Bożym mieście, czyli w Kościele. Staje się przy tym nauczycielką rodziców, których zadaniem jest troska o wiarę swoich dzieci. Dambrowski widzi też w scenie zagubienia i znalezienia Jezusa bardzo ważne światło dla rodziców – Maryja pokazuje bogobojnym rodzicom spokój w czasie, gdy ich dzieci odchodzą z dobrej drogi<sup>56</sup>.

Zresztą, zdaniem Dambrowskiego, Maryja staje się wzorem dla rodziców w ich misji wychowania młodego pokolenia. Scena znalezienia Jezusa w świątyni jest, według wileńskiego kaznodziei, nauką odpowiedniego wprowadzania dzieci do kościoła, do ducha nabożeństwa – „Uccie się rodzice syny swoje zaraz z młodu do chwały Bożej mieć. Biercie dziatki swoje do kościoła nie na bieganie, ani na wołanie, któreby kazaniu i chwale Bożej przeszkadzały, ale aby się nałożyły spokojnie a z milczeniem, z bojaźnią a z nabożeństwem w kościele słowa Bożego słuchać, modlić się i Pana Boga chwalić”<sup>57</sup>. Tak więc wychowanie w wierze, udział w nabożeństwach jest podstawowym zadaniem dla rodziców wychowujących swoje dzieci<sup>58</sup>. Ważne jest również odpowiednie słownictwo w procesie wychowania – Maryja ukazuje, że trzeba z miłością rozmawiać, napominać, strofować<sup>59</sup>.

Bogurodzica uczy też wierzących życia Bożym słowem. Staje się ona nauczycielką słuchania tego, co mówi Bóg – „O święta bogobojności! Nie raz to o tej Pannie ś. słyszymy. Boże daj to, abyśmy jej przykładem słowa Bożego z pilnością słuchali i z pilnością je zachowywali”<sup>60</sup>. To wyznacza drogę do szczęścia. Uważne słuchanie słowa Bożego („mając baczenie na każde słówko”) winno dokonywać się w ufności temu, co się słyszy, jak Maryja, która ufała słowom anioła. Z tego rodzi się wiara. Nie wystarczy jednak jedynie słuchać. Słowa Bożego trzeba strzec

<sup>54</sup> *Na Dzień Nawiedzenia Panny Maryi*, s. 187-189.

<sup>55</sup> *Na Dzień Oczyszczenia Panny Maryi*, s. 82.

<sup>56</sup> *Na Pierwszą Niedzielę po Trzech Królach*, s. 89-91.

<sup>57</sup> Tamże, s. 87.

<sup>58</sup> Tamże, s. 88-89.

<sup>59</sup> „Strofuje go rodzicom na przykład, aby oni także dziatki swe, gdy tego potrzeba, karali, nie tylko ich gromiąc słowy i napominając, ale też i różdże nie folgując. (...) Strofując dziecię Jezusa Panna Marya nie fuka, nie łaje, nie przeklina, ale mówi: Synu! Znowu naukę rodzicom dając, żeby nie z gniewu, ale z miłości dziatki karali, nie przykremli, ale łagodnemu słowy”. - Tamże, s. 92.

<sup>60</sup> Tamże, s. 93. „O najśodszy Jezusie (...) uczynń nas podobne błogosławionej rodzicielce twojej, abyśmy zachowywali i znaszali słowo twoje ś. w sercach naszych...”. - *Na Dzień Bożego Narodzenia Kazanie Trzecie*, s. 53.

przez rozmyślanie oraz należy nim żyć. Owocem będzie wtenczas szczęście, błogostawieństwo i wieczne królowanie z Jezusem<sup>61</sup>.

Maryja ponadto jawi się jako wzór pokory i służby. Choć nazwana przez anioła matką Syna Bożego, to jednak sama nazywa siebie służebnicą Pańską. Stanowi to wymagającą naukę dla tych, którzy wynoszą się nad innych, zapominając o swoim dotychczasowym życiu<sup>62</sup>. Pokora Maryi jest widoczna również podczas wesela w Kanie. Maryja wskazuje sługom to, co mają czynić, ale w milczeniu czeka na działanie Jezusa, w niczym nie sprzeciwiając się Jemu<sup>63</sup>.

Z kolei obraz cierpiącej Matka Jezusa uczy znoszenia cierpienia, które wpisane jest w życie wiernych<sup>64</sup>. Matczyny ból Bogurodzicy w czasie ucieczki do Egiptu, zagubienia Jezusa, a nade wszystko podczas męki Pana staje się szczególnie wymowny dla wierzących przyjmujących cierpienie<sup>65</sup>.

Chrześcijanie powinni więc naśladować wyżej wskazane cnoty Maryi. Wobec tego Dambrowski pyta retorycznie: „Cóż nam zatem, że ją pod niebiosa wynosimy, jeśli jej nie naśladujemy?”<sup>66</sup> Takie ujęcie relacji ze świętymi jest ściśle biblijne i w niczym nie narusza niepowtarzalnej roli Jezusa Chrystusa.

## 6. Podsumowanie

Podsumowując nauczanie ks. Samuela Dambrowskiego odnośnie do Maryi można sformułować następujące wnioski:

a) Spośród postaci biblijnych Maryja ma wyjątkowe znaczenie dla wiary chrześcijan. Jest bowiem Matką Zbawiciela, Bogurodzicą, a zatem w rodzinie wierzących jej pozycja jest znaczna, zarówno ze względu na szczególne macierzyństwo, jak i na współpracę z Bożą łaską.

b) Rola Maryi jest więc ściśle wychowawcza. Wybrana przez Boga, współpracująca z darmo daną łaską, staje się dla wierzących przykładem współdziałania z Bogiem, realizowania Jego zbawczego planu. Ten przykład dotyczy, po pierwsze, relacji z Bogiem, która utrzymuje się dzięki modlitwie, mającej w centrum Boga i Jego dzieła oraz dzięki słuchaniu słowa Bożego, które winno być rozważane i wcielane w życie. Z takiej postawy rodzi się wiara i życie w ufności Bogu.

<sup>61</sup> *Na Dzień Poczęcia Panny Maryi*, s. 20-22.

<sup>62</sup> *Na Dzień Zwiastowania Panny Maryi*, s. 117.

<sup>63</sup> *Na Niedzielę wtórą po Trzech Królach*, s. 99. Ponadto, zauważa Dambrowski, obecność Maryi na weselu jest nauką dla młodych, aby „czystość Panieńską z obu stron do małżeństwa przyniosili”. - Tamże, s. 97.

<sup>64</sup> „Nauka jest takowa, że Pan Bóg i najwierniejszym sługom swoim nie folguje, ale jako Hilaryusz mówi: Bogu najmiłsi, biczom najbliżsi. Józef był wiernym sługą Bożym, Marya Panna matka Syna Bożego, a przecie Pan Bóg na nich krzyż ten dopuścił, że do Egiptu między lud obcy i nieznanomy ustępować musieli”. - *Na Dzień Młodzianków*, s. 54.

<sup>65</sup> *Na Niedzielę Pierwszą po Narodzeniu Pańskim*, s. 58.

<sup>66</sup> *Na Dzień Nawiedzenia Panny Maryi*, s. 190.

Po drugie, Maryja przedstawiana jest jako wzór cnót, które pożądane są w relacjach międzyludzkich. Szczególnie akcentowana jest pokora, gotowość do służby, łagodność, postawa wobec dzieci (wychowanie).

c) Należy bronić chrystocentryzmu w teologii i życiu Kościoła (liturgia, modlitwa). Dambrowski wyraźnie wskazuje na fakt, że jedynie Jezus Chrystus jest pośrednikiem i dawcą zbawienia, gdyż jest Synem Bożym. W związku z tym wyraźnie rozróżnia pomiędzy uwielbieniem, chwaleniem, modlitwą należną Bogu, a pozdrowieniem i oddaniem szacunku ludziom, którzy w historii zbawienia mieli szczególne znaczenie (Maryja, święci). Odrzuca więc modlitwy do świętych.

d) Ks. Dambrowski poprzez swoje bardzo systematyczne analizy poszczególnych perykop biblijnych ukazuje bardzo głęboki sens poszczególnych obchodów liturgicznych. Swoje rozważania ewangelijne przeprowadza w kontekście teologii poprzednich stuleci; korzysta obficie z nauczania Ojców Kościoła. Można wobec tego postawić wniosek, że reformacja nie odcinała się od dziedzictwa Tradycji Kościoła, ale umiejętnie z tego bogactwa czerpała, uznając ją jako świadectwo wiary, w centrum której stoi Jezus Chrystus i Jego zbawcze słowo.

e) *Dąbrówka* stanowi ponadto świadectwo ewangelickiego kalendarza kościelnego. Kazania pisane na rozmaite święta maryjne ukazują znaczenie tych dni w XVII-wiecznym i późniejszym życiu ewangelików wyznania augsburskiego. Wielowiekowe święta były celebrowane przez luteran, a ich treść inspirowała życie codzienne.

f) Piśmiennictwo (nauczanie) ks. Dambrowskiego jest bardzo ważne dla badania teologii ewangelickiej. Wolne jest bowiem od uproszczeń, skrótów, przeakcentowywania, zawziętości, o które tak łatwo w klimacie religijnego sporu czy nawet międzykonfesyjnej walki.

g) Z powyższej analizy wybranych kazań ks. Samuela Dambrowskiego wynika, że mariologia luterkańska, przynajmniej pierwszego stulecia reformacji, jest bardzo wyraźna i głęboka. Można nawet postawić tezę, że w wielu punktach jest ona zgodna z nauczaniem katolickim, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II i uporządkowaniu teologii oraz praktyki kościelnej w świetle Biblii i całego dziedzictwa teologicznego wieków. Stanowić może więc ważny przyczynek do ekumenicznego spotkania i oczyszczenia uprzedzeń katolicko-ewangelickich<sup>67</sup>. Dla katolików spotkanie z twórczością Dambrowskiego będzie okazją do poznania wolnej od antykatolickiego wyostrenia teologii ewangelickiej, a dla samych luteran stanowi możliwość pogłębienia własnej tożsamości i dziedzictwa całego chrześcijaństwa.

---

<sup>67</sup> Przykładem odchodzenia od uproszczeń okresu kontrreformacji jest choćby umieszczanie wizerunków Maryi w luterkańskich kościołach Szwecji. Celem takiej praktyki jest ukazywanie roli Maryi w historii zbawienia. Zob. D. Bruncz, *Wizyta delegacji Parafii Świętej Trójcy w Parafii Katedralnej w Uppsali*, w: <http://www.luteranie.pl/pl/index.php?D=2845> [dostęp: 1.11.2009].

## MARIOLOGIA LUTERANA NELLE *PREDICHE* DI SAMUEL DAMBROWSKI (1577-1625)

### S o m m a r i o

Il grande predicatore del luteranismo polacco del XVII secolo era Samuel Dambrowski (1577-1625) nato nella tipica famiglia protestante. Era pastore della parrocchia evangelica di Poznań e dopo la demolizione della chiesa luterana a Poznań si era trasferito a Vilna dove era diventato parroco della parrocchia polacca e sovrintendente di Lituania e Samogizia. La gente si è sempre interessata e s'interessa anche adesso delle sue omelie („*Prediche o Corsi per bene*” - „*Kazania albo Wykłady Porządne*”).

Nel contesto dell'insegnamento su Maria, le omelie di Dambrowski risultano importanti per il fatto che a questo autore non si possono attribuire risentimenti cattolici; lui stesso ha servito la chiesa 100 anni dopo la Riforma luterana ed è cresciuto nell'ambiente evangelico. L'importante è il fatto che le sue omelie, anchè se scritte nel periodo di persecuzione dei seguaci di Lutero e Calvino, non contengono tracce di polemica ma sono piene di analisi biblica e paternalistica.

Dambrowski ribadisce chiaramente la santità e castità di Maria, anchè se la Madre di Dio non può essere considerata mediatrice della salvezza. La lode, il lodare sono azioni riservate esclusivamente a Dio. Per il luteranesimo, il ruolo di Maria è indubbiamente quello pedagogico soprattutto in funzione della preghiera, d'imitazione delle onestà, della vita della parola di Dio e d'accettazione della sofferenza.

La grandezza di Maria è ribadita dall'applicazione nei suoi confronti di diversi titoli, quali: „madre vera e genitrice del Figlio di Dio, Vergine pura, Fidanzata divina, Benedetta tra le donne, regalata per la grazia, devota, santa, pudica, madre della dolcezza graziosa, madre di Gesù dolcissimo, fidanzata dello Spirito Santo, Madre di Dio” ecc.

Tuttavia Dambrowski non riconosce l'Immacolata Concezione; rivolge l'attenzione al fatto che Maria non ha acconsentito alla dominazione del peccato; interviene altresì in favore della verginità di Maria anche dopo la nascita di Gesù (*semper Virgo*). Parlando di Assunzione, ammette tale possibilità affermando nonostante che questa verità non è presente nelle Sacre Scritture sia per non oscurare l'Ascensione di Cristo che per ovviare all'idolatria che potrebbe risultare da tale tesi.

Dall'analisi di cui prima delle omelie scelte di Samuel Dambrowski emerge che la mariologia luterana, almeno nel primo secolo della Riforma, è molto chiara e profonda. Si potrebbe pure formulare una tesi che nella maggior parte, il detto insegnamento è simile alla mariologia cattolica, soprattutto dopo Il Concilio Vaticano II e dopo il riordinamento della teologia e della pratica ecclesiale alla luce della Bibbia e dell'eredità teologica dei secoli perciò potrebbe costituire una base importante dell'incontro ecumenico e del risanamento dei pregiudizi tra cattolici e luterani.